

Jarosz, Dariusz

"Komitet Wojewódzki ogniwem władzy ludowej. Studium postaw aktywu partyjnego opracowane pod kierunkiem Marcina Kuli na przykładzie zapisów posiedzeń KW PZPR w Gdańsku w latach 1949-1953", Warszawa 1997 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/3, 230-232

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Komitet Wojewódzki ogniwem władzy ludowej. Studium postaw aktywu partyjnego opracowane pod kierunkiem Marcina Kuli na przykładzie zapisów posiedzeń KWPZPR w Gdańsku w latach 1949-1953, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1997, ss. 253

Recenzowana monografia jest kolejnym opracowaniem studentów Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Jej autorami są: Henry Andreasen, Marcin P. Brodala, Krzysztof Kosiński, Agnieszka Kubica, Marcin Kula, Agnieszka Maciaszczyk, Krzysztof Madej, Janusz Milewski, Michał Osypowicz, Piotr Płachtański, Michał Redel, Marta Sokołowska, Paweł Sowiński, Tomasz Tworowski, Agnieszka Zajk, Anna Zuchowska. Jak poprzednie prace¹, powstała w wyniku celowo zaplanowanej pracy ze studentami uczestniczącymi w prowadzonym przez prof. Marcina Kulę seminarium magisterskim. Jego celem głównym jest analiza funkcjonowania systemu komunistycznego na co dzień, poza warszawskim centrum władzy, w konkretnej społeczności lokalnej. Autorzy opracowania założyli, iż studium ograniczone do wybranego województwa i napisane na podstawie analizy z założenia niekompletnej, ale istotnej z punktu widzenia tematu bazy źródłowej winno dać szansę „zobaczenia czegoś więcej przez przyjrzenie się szczegółowi”.

Chodziło o „przyjrzenie się funkcjonowaniu istotnego ogniwa władzy komunistycznej, jakim był Komitet Wojewódzki, w okresie wyraźnie stalinowskim”, „wejrzenie w środek tej struktury, usłyszenie, co mówili, i zobaczenie, jak na co dzień działali tworzący ją ludzie”. Autorów interesowały bardziej „ich uzewnętrzniane na partyjnym forum postawy, będące fundamentalną częścią systemu władzy, niż mechanizm podejmowania decyzji i wcielania ich w życie”.

Dokonali tego, posiłkując się przechowywanymi w Archiwum Akt Nowych protokołami posiedzeń KW PZPR w Gdańsku i jego Egzekutywy oraz zapisami narad tam prowadzonych i różnego rodzaju załącznikami dołączonymi do tych dokumentów.

W dziewiętnastu rozdziałach pracy Autorzy starali się pokazać komitet pracujący nad „kwestiami świata i kraju”, „sprawami gdańskiej wsi”, „kwestią kaszubską”, „zagadnieniami morskimi”, „produkcją przemysłową i wydajnością”, „zagadnieniami handlu”, „doborem kadr”, „pozyskiwaniem ludzi”, „organizacją świąt”, „samą PZPR”, „organizacjami stowarzyszonymi” oraz komitet pracujący „w charakterze kierownika spraw bieżących”, „w pocie czoła”, „pomiędzy »Centralą« a »terenem« „w ramach swego rytuału”, „przy użyciu specyficznego języka”, „w niewoli własnych schematów myślenia”, „pomiędzy sojusznikami i wrogami”.

Czy książka wnosi coś nowego do dotychczasowej wiedzy o funkcjonowaniu stalinowskiego systemu władzy w Polsce? W moim przekonaniu odpowiedź na tak postawione pytanie jest twierdząca.

Być może nie najważniejszą, ale istotną nowością jest zgromadzenie wielu bardzo interesujących szczegółów dotyczących szeroko rozumianych postaw społecznych w tym okresie, i to nie tylko lokalnego aparatu władzy. Sięgnijmy po kilka z nich. Oto lektura akt KW PZPR pokazała, iż werbowanie chłopów do spółdzielni produkcyjnych mogło się odbywać pod pozorem badań lekarskich, a niektórzy z przewodniczących tych spółdzielni mieli parobków

¹ Zob. Szarzy ludzie zaplątani w codzienności komunizmu, „Przegląd Historyczny” 1993, nr 3, s. 335-350; Missi Dominici nowych czasów, „Zeszyty Historyczne” 1995, t. 113, s. 3-39; Supliki do najwyższej władzy, Warszawa 1996.

i służące. Ekwilibrystyka frazeologii „walki klasowej” dochodziła do takich absurdów, jak poszukiwanie jej przejawów wśród rybaków oraz próby wydzielenia „biedoty łodziowej” i „rybaków najemnych”. Z okazji Dni Morza w 1949 r. wojewoda gdański polecił, aby w „czasie trwania wianków przygotować recytacje Mickiewicza, Puszkina i Słowackiego. Na kajakach umieścić kukły Churchilla itp.” Poziom aparatu partyjnego nie był zbytnio wysoki, skoro w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej trafiali się ludzie, którzy zadawali pytania: „Ile jest partii w Związku Radzieckim?” i „Co to jest pięciolatka?”

Autorzy dostatecznie udowodnili tezę o skłonności władzy partyjnej do „ideologizacji wszystkiego i rozpatrywania wszystkiego w kategoriach politycznych” oraz o parareligijnym myśleniu lokalnych aparatczyków, uwięzionych we własnych schematach myślenia. Jednocześnie interesująco pokazali, jak trudne było nagięcie owych schematów do rzeczywistości; częściej zdarzały się działania odwrotne.

Najważniejszą wartością książki jest w moim odczuciu pokazanie złożoności funkcjonowania aparatu władzy w tym okresie, wychodzenie poza schematy obowiązujące w pracach politologicznych i z zakresu klasycznej historii politycznej. W aktach KW PZPR w Gdańsku znalazło się dość materiału na postawienie tezy, iż nie wszystkie zachowania funkcjonariuszy lokalnego aparatu władzy mieściły się w ramach określonych współcześnie skrótowo BMW (bierny, mierny, wierny). Jeśliby tak było, to skąd by się wzięły owe liczne roszady w jego ramach, oskarżenia o sprzyjanie „kułakom”, popieranie „wroga klasowego”, „oportunizm” itp. Nie wszyscy z nich w swym postępowaniu realizowali wzór antyklerykała i ateisty, skoro w analizowanych dokumentach co raz powtarzają się oskarżenia o potajemne praktyki religijne odbywane przez nich i ich rodziny.

Niedostatki omawianego wydawnictwa wynikają, jak sądzę, przede wszystkim z ograniczeń bazy źródłowej. Rzeczą zaskakującą jest fakt, iż w książce poświęconej postawom lokalnego aparatu władzy bodajże ani razu nie pada słowo „nomenklatura” — kluczowe dla analizy sposobu rekrutacji funkcjonariuszy partyjnych. Jak sądzę, wynika to z tej przyczyny, iż sprawami przyjęć i skreśleń z PZPR zajmował się na szczeblu wojewódzkim (i nie tylko) przede wszystkim sekretariat komitetu, a akt tego organu Autorzy nie zanalizowali, bo nie ma ich w zasobie AAN. Z tego samego powodu nie byli w stanie odnieść się do problemu różnicowania kar stosowanych wobec ludzi z aparatu partyjnego. Dlaczego — popełniający identyczne przestępstwa — jedni z nich byli „oddawani [sic!] pod sąd”, a inni — karani jedynie karami partyjnymi. Wiele materiału na ten temat winno się znaleźć w aktach Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Gdańsku (jeśli się zachowały).

Co prawda, trudno polemizować z poglądem, iż niektóre z przytoczonych wypowiedzi „sprawiają wrażenie działania pod wpływem psychozy”, ale warto by rozważyć, czy nie były one próbą demonizowania rzeczywistości ze względu na konkretne, prozaiczne sprawy i interesy; innymi słowy ważny jest — choć mam świadomość, że często trudny do zbadania — ich lokalny kontekst.

Mimo iż omawiany okres (1949-1953) jest w zasadzie jednolity i stanowi bez wątpienia apogeum polskiego stalinizmu, to wydaje mi się, że przy licznych cytatach warto — obok sygnatur — umieszczać daty przytaczanych wypowiedzi. Dzięki takiej procedurze czytelnik znający epokę mógłby przynajmniej próbować wnioskować o tym, które z kwestii poruszanych przez gdański KW PZPR wynikały z jego własnej inicjatywy, a które były jedynie realizacją poleceń płynących z Warszawy. Wiadomo bowiem, że tematyka posiedzeń komitetów partyjnych nie była przypadkowa; wiele z nich było poświęconych tym samym problemom w tym samym czasie z powodu wcześniejszego rozpatrywania ich przez posiedzenia plenarne KC

PZPR i przyjęcia odpowiednich uchwał przez centralne władze partii [vide — uchwała „gryficka”]. Przekonanie Autorów o tym, iż „o znakomitej większości (...) spraw KW dyskutował dlatego, że temat zlecił KC” mogłoby być precyzyjniej zweryfikowane.

Operowanie takim materiałem, z jakim zetknęli się w większości bardzo młodzi Autorzy wymagało jego selekcji, która jest zabiegiem trudnym, a niekiedy bolesnym. Szkoda jednak, że w pracy nie wydzielono krótkiego rozdziału, który zgodnie z przyjętą konwencją mógłby się nazywać „Komitet pracujący nad zagadnieniami szkolnictwa”. W jego ramach można by umieścić rozważania KW PZPR na temat gdańskich wyższych uczelni czy działalności komitetów rodzicielskich, a zwłaszcza członków partii w ich składzie, zmierzającej do niedopuszczenia do uzyskania matur przez „elementy obce klasowo”, czy zapewnienia „właściwego składu” uczestników kolonii letnich². Być może warto było szerzej potraktować partyjne sterowanie prasą (kuriozalne oceny „Głosu Wybrzeża” typu: „W okresie Bożego narodzenia gazeta była przegięta”, oskarżenia o „duch kwiatkowszczyzny” panujący w redakcji itp.)³.

Mimo poczynionych uwag uważam, że praca zespołu kierowanego przez prof. Kulę jest kolejnym głosem w toczącej się dyskusji historycznej na temat istoty systemu komunistycznego w Polsce. Głosem tym bardziej interesującym, że dotyczącym dziedziny społecznego funkcjonowania instytucji politycznych. Mimo naturalnej skłonności młodego zespołu do operowania sformułowaniami z pogranicza absurdu i groteski Autorzy nie ulegli pokusie łatwych uogólnień i klasyfikowania opisywanej rzeczywistości w kategoriach paranoi. W pracy, jak się wydaje, uniknęli błędów merytorycznych⁴, co wystawia dobre świadectwo ich umiejętnościom warsztatowym.

Dariusz Jarosz
Warszawa

Polacy w Skandynawii, pod red. Edwarda Olszewskiego, Lublin 1997, Wydawnictwo „Panta”, ss. 437

Praca ta jest obszernym zbiorem artykułów, studiów i komunikatów wygłoszonych w czasie — odbywającej się w dniach 6-8 XI 1996 r. w Lublinie — międzynarodowej konferencji naukowej: „Emigracja polska w Skandynawii”. Z uwagi na szeroki zakres tematyki przedstawionych referatów, a także prac nadesłanych oraz zamówionych przez organizatorów, ostateczny tytuł opracowania uległ zmianie. Zawarte w temacie konferencji hasło „emigracja polska” narzucało referentom określony porządek merytoryczny, który nie został przez wydawcę zachowany, a cała publikacja otrzymała zachęcający i zarazem pojemny tytuł *Polacy w Skandynawii*. Zabieg ten spowodował kilka konsekwencji.

Pierwszą z nich było to, że zostały opublikowane wszystkie nadesłane materiały, ale o różnorodnym stopniu ich wartości poznawczej. Część z zamieszczonych w tym opracowaniu wypowiedzi dokumentuje ich zasadnicze mankamenty w postaci braku przeprowadzenia

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 237/VII-578, Protokół Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 23 V 1949 r., s. 87 i n; ibidem, 237/VII-581, Posiedzenie Egzekutywy KW w Gdańsku 18 III 1950, s. 68 i n.

³ AAN, KC PZPR, 237/VII-578, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku 6 IV 1949, s. 11-12.

⁴ Zauważyłem jeden na stronie 145: Gminne Spółdzielnie Samopomoc Chłopska bynajmniej nie należały do Związku Samopomocy Chłopskiej, ale do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.